GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 18

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie

w Warszawie dnia 18 Stycznia 1828 roku w Piątek.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 17 Stycznia 1828 r.

Wexle.		Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Berlin,	100 R. Tal: 2 mies.	609	—	—	—
Gdańsk,	100 R. T. 2 mies.	—	—	—	—
Hamburg,	100 B. Tal: 3 mies.	924	—	—	—
Londyn,	1 Funt. sst. 3 mies.	42	—	41	7½
Petersburg,	100 rub. as. 2 mies.	—	—	—	—
	a vista	—	—	—	—
Wrocław,	100 R. tal. 2 mies.	609	—	—	—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn- Ros. „ 100 rubli	178	—	177	12
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	10	20	5
Frydrychsdory 1 „	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr Ct	Kurant Polski Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1. i 2. kuponu	4	82	—	81	15
Assek. skar. „ 100 zł. za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rozkaz Dzienny do Wojska Polskiego. w kwaterze główněj w Warszwie dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 182⁷⁄₈ r.

Za Najwyższym Rozkazem.

Przeniesieni zostają.

w Piechocie.

Z pułku 6 linjowego, major Antoni Hildebrand, do bataljonu 1 weteranów czynnych.— Z pułku 7 linjowego, podpułkownik Franciszek Szertzel, do bataljonu 2 weteranów czynnych, z przeznaczeniem na dowódcę tegoż bataljonu.

Przeznaczeni zostają.

Z bataljonu weteranów czynnych.

Do bataljonu 1 weteranów czynnych. Podpułkownik Bartłomiej Lanckoroński, z przeznaczeniem na dowódcę tegoż bataljonu; — kapitan Szymon Czarnocki; — porucznicy: Jan Krynicki, Kazimierz Pruchliński i Jakób Krasuski;— podporucznicy: Dymitry Pawliszak, Kazimierz Słoński, Felix Naramowski, Maciéj Krzyżanowski, Jan Zakrzewski, Dominik Pozlewicz, Seweryn Mikułowski, Dezyderjusz Śliwiński, Jan Witkowski, Antoni Wysocki, Wincenty Zabłocki, Józef Przybylski, Michał Satyr, Michał Stankiewicz, Jan Smoleński, Fabjan Szwykowski, Józef Korytyński, Karol Jakubowski, Tomasz Budzyński, Edward Dąbrowski, Michał Karyory, Jan Grabski, Kazimierz Gałecki, Walerjan Sierzputowski, Antoni Kowalczyk, Piotr Kwiatkowski, Stanisław Szulc i Jan Bielski.

Do bataljonu 2 weteranów czynnych.

Major Mateusz Bittner,—porucznicy: Nikodem Gąsowski i Wincenty Tymiński; — podporucznicy: Mateusz Bilecki, Klemens Orliński, Maciej Izbicki, Jan Kuliński, August Zdanowicz, Jakób Tokarzewski, Paweł Niedzwiecki, Jan Przybylski, Józef Tomkowski, Antoni Berent, Andrzéj Szwarodzki, Kasper Bijaczyński, Karol Berdo, Jan Sawicki, Jakób Florkowski, Piotr Zabłocki, Antoni Kozyrski, Karol Waliński, Antoni Kędzierski, Grzegorz Michalski, Alexander Montelatycy, Jakób Rubinkiewicz, Antoni Czerwiński, Teofil Borkowski, Paweł Staniszewski, Jan Zabiełłowicz, Franciszek Piskorski, Józef Szafrański, Mateusz Raszkiewicz, Felix Karwowski, Kazimierz Sągol i Fabjan Stępniewski.

Do bataljonu 3 weteranów czynnych.

Major Ignacy Rozmysłowski, z przeznaczeniem na dowódcę tegoż bataljonu;— kapitanowie: Teodor Kozłowski, Jan Olszewski, Tomasz Pawłowski i Stefan Laskowski;— porucznik Franciszek Zieliński, i podporucznicy: Walenty Borkusiak, Michał Sierakowski, Stanisław Millerowicz, Michał Sierakowski, Tomasz Wernerowski, Tadeusz Nagórski, Franciszek Wiśniewski, Michał Połeć, Tomasz Bienkowski, Józef Budzyński, Wawrzeniec Koźmiński, Wincenty Furgałowicz, Paweł Skrzydlewski, Franciszek Krumułowski, Leon Bułhak, Alexander Gliński i Józef Olszański.

Otrzymują żądane dymissje dla interessów familijnych.

W korpusie artyllerji i inżenjerów.

Podporucznicy inżenjerów: Teofil Lignau, i Roman Garlicki, oba w stopniu porucznika.

W piechocie.

W pułku 8 linjowym, kapitan Ignacy Smoczyński.

Umieszczony zostaje.

w korpusie inwalidów i weteranów.

Z Pułku 3 strzelców konnych, porucznik Wojciech Niekraś, w stopniu kapitana, z przeznaczeniem do kompanji 2 weteranów.

Otrzymują urlopy.

w sztabie głównym.

W części jenerała kwatermistrza jeneralnego, podporucznicy: Jełowicki, na dni 20 i F[illegible]dkański, na dni 15, oba w gubernię wołyńską.

w korpusie artyllerji i inżenjerów.

Kapitan klassy I inżenjerów, Linsenbarth, na dni 18, do galicji austrjackiéj.

w piechocie.

W pułku 5 linjowym, podporucznik Rodziewicz, na dni 26, w gubernię grodzieńską i mińską. — W pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nr. 1 kapitan Zadolski, na dni 20 w wielkie xięztwo poznańskie.

w jeździe.

W pułku 2 strzelców konnych, podporucznik Czarnomski, na tygodni 10, w gubernię podolską.—W pułku 4 strzelców konnych, podporucznik Jastrzębski, na miesięcy 2, w gubernię wołyńską.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
p. o. szefa sztabu głównego jenerał brygady
Siemiątkowski.

Drukarnia A. Gałęzowskiego i komp: ma honor donieść iż stosując się do życzeń wielu osób pragnących zbliżenia miéjsc prenumeraty, otworzyła w Warszawie dwa nowe składy pism swoich; *Themidy Polskiéj i Zbioru Pisarzów Polskich,* pierwszy w handlu Ciechanowskiego na rogu ulicy Senatorskiéj i Podwala, drugi w handlu Kelichena przy ulicy Długiéj naprzeciw Arsenału. Składy rzeczone upoważnione zostały tak do przyjmowania prenumeraty, jak do wydawania pism prenumeratorom.— Na grzeczny zaś list z podpisem S.S. datowany z pod Lipna, ma honor odpowiedzieć, iż właśnie teraz zawiązała korespondencje z wszystkiemi miastami województwa, celem ustanowienia w nich kantorów do przyjmowania prenumeraty na *Zbiór Pisarzów Polskich.* Tym sposobem sądzi, iż uniknie konieczności znacznego podwyższenia ceny dzieła obywatelom z prowincji. Skoro skutek nastąpi, drukarnia nieomieszka donieść o niem przez pisma publiczne i razem odpowiedzieć pochlebnym oczekiwaniom łaskawego korespondenta.

—Dziś zimna stopni 18

FRANCJA. — z *Paryża dnia* 5 *stycznia* — Gazety francuzkie umieściły mowy naczelników władz miane do króla z powinszowaniem nowego roku, niemniéj odpowiedzi samego monarchy; zwróciły one uwagę publiczności francuzkiéj więcéj niż kiedy bądź podobne mowy. Umieszczamy tu o nich wiadomość w skróceniu. — Hrabia de Seze pierwszy prezes sądu kassacyjnego przemówił do króla w wyrazach najuniżeńszych i między innemi powiedział: „Uczucia narodu francuzkiego dalekie od waszéj królewskiéj mości zamknięte są w sercu; ale niech się wasza królewska mość pokaże, a wszyscy Francuzi wynurzą się z największą otwartością. Naród francuzki jest istotnie wdzięczny; jest on N. P. czuły i kocha swoich Królów a nadewszystko wzniosłą rodzinę Ludwika S. która od wieków tak sławnie nim rządzi; kocha on ciebie N. P. i wié bardzo dobrze, że się wasza królewska mość szczęściem jego zatrudniasz; winien ci wszystko, los jego jest zupełnie w twoim ręku i od ciebie tylko samego zależy; ufa on twoiéj mądrości, twoiéj władzy. My N. P. dzielimy zupełnie zaufanie jakie obudzasz, i my co na czele sądów francuzkich postawieni jesteśmy, uważamy za obowiązek święty, dać przykład uszanowania dla tronu, wierności dla króla, uległości, przywiązania i wdzięczności dla wszystkich urzędników królestwa.” Król zapewniwszy sąd kassacjny o swoiéj przychylności, tak odpowiedział: „Całe życie moje poświęciłem staraniu, aby się stać ludowi mojemu użytecznym, a jeśli mi opatrzność jeszcze kilka lat dozwoli, poświęcę mu je również. Takie to uczucia ożywiają mnie; lud mój wywdzięcza się za nie przywiązaniem na które zasługuję i które jest jego siłą a zarazem moją dumą„—Margrabia Barbe-Marbois prezes izby obrachunkowéj powiedział między innemi: „Nayszczęśliwsze rządy monarchów, poprzedników twoich, okazują się w naszych kronikach zawsze w ścisłém połączeniu z pomyślnością narodu„ Mówca przypomniał wyrazy Karola mądrego, który w podobnym dniu przed 460 laty urzędników skarbowych wzywał, aby się starali w następnym roku o dokładny rozkład podatków, albowiem dobra administracja skarbowa jest rękojmją spokojności kraju.„ —Biskup Hermopolitański, jako naczelnik wychowania publicznego przemówił do króla w ten sposób: „Nowy rok N. P. zaczyna się pod niebem nieco zachmurzoném, ale powiedziano w pismie świętém: że sam wzrok królewski rozprasza nieszczęście. Tak jest N. P! Francja ujrzy cię takim samym, jakim cię widziała od początku objęcia rządów. Będziesz dla niéj zawsze tym monarchą który szczęściem wszystkich jest szczęśliwy, mocny sprawiedliwością, polityk rzetelnością, religiiny wypełnianiem przyrzeczeń złożonych u stopni ołtarza; słowem, będziesz monarchą, którvby jednę z najpiękniejszych na ziemi koronę, prawie za nic uważał, gdyby będąc rządcą 30 miljonów poddanych nie mógł bydź zarazem ich dobroczyńcą i ojcem. Teraz N.P. zwracają się więcéj niż kiedy bądź serca wszystkich do królewskości, jako do źrzodła myśli wielkich i mądrych; więcéj niż kiedybądź uczuwa teraz Francja jak bardzo potrzebna jest wysoka dynastja dla jéj spokojności, wewnętrznego szczęscia, szacunku zagranicznego, utrzymania praw zasadniczych i téj wolności, którąby na daremnie szukano za obrębem prawości. Przejęci takim sposobem myślenia, dokładaliśmy starań, aby go wpajać w dusze powierzonéj nam młodzieży, aby zarody talentów i cnoty, z czasem dojrzałe, stały się kiedyś podporą i zaszczytem wiary,tronu, i ojczyzny.”—Baron Seguier pierwszy Prezes paryzkiego sądu królewskiego powiedział między innemi: „Postać spraw ludzkich, zmienia się z wiekami, polityka stosuje się do zdarzeń; tylko sprawiedliwość N. P. niezmienna jest w twojém królestwie. Powiedziano niegdyś o Ludwiku XII, gdy go po przyjeździe lud otaczał: *Dobry król stara się o sprawiedliwość i o nasz pokój, prośmy Boga o długie i szczęśliwe dla niego życie.* N. P! twoje zamysły, nasze usiłowania i modły francuzów są dzisiaj takie same, jak były za rządów ojca ojczyzny.„ Król odpowiedział: „Z radością słyszę wyrazy uczuć sądu królewskiego. Jeśli Bóg zamiarom moim dopomoże, Francja powinna zostać szczęśliwą. Sądzę że już dzisiaj jest szczęśliwa i że jéj wiadomo, co winna swojemu królowi i Ludwikowi XVIII. Oświadczyłem, że rządy moje będą przedłużeniem jego panowania, dotrzymam mojego przyrzeczenia i ustalę moje rządy. Polegam na was mości panowie. Dopomożecie mi w wypełnieniu tych obowiązków. Wymierzajcie każdemu

sprawiedliwość. To jest mojém życzeniem, moją wolą i najpewniéjszą drogą do mojéj łaski!. „ Dyrektor akademji francuzkiéj, Pan Laya wyraził się między innemi: „Córki pamięci są w przyjaźni z prawością i zgodą, obawiają się zatém rozwiązłości, która wraz z anarchją wtrąca ludy w niewolę.” Król odpowiedział: „ Zapewnij WP akademję o mojéj opiece. Ci, którzy umiejętnościom kierunek nadają, powinni by się szczególniéj przykładać do pomyślności moich poddanych. Uczucia, które mi WP. wyrażasz, są wyryte w mojém sercu i pozostaną w niém zawsze. „ (G. F.)

Wiadomości Naukowe.

Rzut oka na literaturę rossyjską. (Wyjątek z pisma pewnego rossjanina z r. 1827.)

Rossyjski język z słowiańskiego pochodzi, na który przełożono ewanielją i inne swięte xięgi, aczkolwiek i ten sam język, jak mniema wielu uczonych, był tylko początkowo djalektem. *Metodjos* i *Konstantynos* dwaj greccy mnichy których r. 863 z Konstantynopola wysłano do Morawji dla nauczenia religji chrześciańskiéj, wynaleźli słowiański alfabet, a następnie przełożyli ewanielję, i inne części biblji, przez co się język słowiański wzbogacił i wykształcił. Najdawniéjszy wypis tych przekładów z r. 1065 znajduje się w Petersburgu w cesarskiéj bibljotece. Lecz od owego czasu poczyniono w nim rozmaite zmiany, czy to w przepisywaniu, czyli też aby pismo święte dla Rossjan było zrozumialsze. Słowiańszczyzna w biblji dziwnie jest podobna do teraźniéjszego serbskiego djalektu, a pismo zaś słowiańskie zrozumie dzisiéjszy Rossjanin jeżeli je z pilną czyta uwagą. Najczyściéj po rossyjsku mówią w Moskwie i w okolicach tego miasta. Między innemi djalektami małorossyjski spowinowacony z rossyjskim i polskim, ledwo nie pierwsze trzyma miéjsce. Mieszkańcy Archangelu i Astrachanu łatwo się nawzajem zrozumieć mogą, co pochodzi z czytania świętych xiąg, i z téj może przyczyny, iż w całym kraju służba Boża czyniona jest w słowiańskim języku.

Początek swój wywodzą Rossjanie od Normanów, którzy z nad brzegów wschodniego baltyku, za przewodctwem Ruryka i jego dwóch braci, roku 862 obszerną Słowian między Nowogrodem i Kijowem odzierżyli ziemię. Potomkowie Ruryka nieprzykrząc sobie w wojenném rzemiośle z przed samych bram Carogrodu wracali obciążeni łupem i zdobyczą. Włodzimierz prawnuk Ruryka przyjąwszy chrzest roku 988 chrześcijańską wiarę uczynił panującą w Rossji. Greccy naówczas missjonarze ukazali wspomnione przekłady i tenże Włodzimierz założył pierwszą szkołę w swojém państwie, którą syn jego Jarosław podniósł do szczytu znamienitéj potęgi. Na początku XI. wieku, kiedy mgła ciemności od lat pięciuset całą zalegająca Europę już nieco rozjaśniać się zaczynała, liczne stosunki wiązały Rossją z sąsiedzkiém państwém greckiém, gdzie naówczas jedyne było kunsztów i umiejętności siedlisko. Najstarszy syn Jarosława poślubił sobie córkę Haralda angielskiego, młodszy siostrę Kazimierza króla polskiego, trzeci siostrę Biskupa trewirskiego, najmłodszy nakoniec córkę Konstantyna Monomacha cesarza konstantynopolitańskiego. Najstarszą córkę swoję zaślubił Jarosław królowi Norwegji, najmłodszą zaś królowi węgierskiemu; trzecia Anna oddała swą rękę Henrykowi I królowi Francji; téj syn Filip I był przodkiem Ludwika IX.— Gdyby Rossja tak opatrznie poczynała sobie i w późniéjszych czasach, ani wątpić, że greccy uczeni opuszczając rodzinną ziemię i zdobyty przez barbarzyńców Konstantynopol, byliby u współwyznawców swoich najchętniéj szukali przytułku; tym sposobem północ może byłaby uprzedziła w kulturze południowe europy kraje. Lecz Jarosław podzielił państwo między syny swoje; domowe wojny wycieńczyły jego zamożność, a co w wewnętrznych ocalało rozterkach, do szczętu wyniszczył potém oręż najezdniczych Mogołów i Tatarów. Przez dwa wieki prawie uciemiężała nieszczęśliwą rossją przemoc barbarzyńców i zaledwie rozniecono światło, na długi czas zagasło; zmieniły się obyczaje ludu, kobiety stały się niewolnicami, przesąd i bojaźń ogarnęły umysły, rząd był srogi i okrutny.

Z tych czasów ciemnoty niewiele piśmiennych i całości pomników; owszem dawniéjsze nawet zniknęły. Zasługuje przecież na uwagę we względzie języka i ustawodawstwa, co w IX wieku roskazywało wszystkim przez Normanów zamieszkałym krajom, zbiór praw Jarosława i jego synów, jeżeli w téj mierze uczonym zawierzymy. Nestora kronika zajmująca rossjiskie dzieje od najdawniejszych czasów do XII wieku w którym umarł ten latopisiec, jest szanownym dla Rossjan i sławiańskich ludów zabytkiem Bez przerwy prawie uzupełniali ją inni mniéj znajomi kronikarze do XVII wieku. Poema o wojsku Igora jest z XII wieku. Opiewa rycerskie przewagi xiążęcia na Nowogrodzie i Siewierzu, jego od Połowców nad brzegami Donu porażkę, tudzież niewolę wśród tych barbarzyńców i powrót do ojczyzny. Pierwotwornością swoją, śmiałością obrazów i polotem bujnéj imaginacji znamionującéj poezję młodzieńczych ludów, na szczególniejszą uwagę zasługuje. Nieznajome jest imie autora. Pisma dawniéjszego jeszcze poety Bajona zginęły — W ustnych podaniach między prostotą ocalało nieprzeliczone mnóstwo pieśni z czasów tatarskiego władztwa. Niektóre zajmują rzewnością uczuć: w innych zachowała się pamięć pogańskich jeszcze obyczajów; inne znowu sławią świetność dworu Włodzimierza i czyny jego towarzyszów. Z tejto przyczyny czasy Włodzimierza zdają się mieć bajeczne wejrzenie, podobnie jak rządy Karola W w romansach z średnich wieków. Tylko Aryosta nie dostaje tym podaniom. Jeżeli w istocie cudowność romantycznych rycerzy okrągłego stołu i dwunastu panów francuzkich, przeniósł Odin z Azji do Skandynawji, zkąd się rozeszła po całéj Anglji i Francji, czemużby tymże samym prawie sposobem, za czasów Normanów w Rossji, nie mogła była znaleźć schronienia?

Nie od razu wyjarzmiła się Rossja z pod tatarskiéj przemocy. Dopiéro w drugiéj połowie XV wieku w. xiąże Jwan III. całe odzierżył państwo. Naówczas legaci papieża, posłowie cesarza niemieckiego, tudzież od króla polskiego i rzeczypospolitéj weneckiéj przybyli do Moskwy; wszakże lud nie miał żadnego do nich przystępu, ponieważ z granic do stolicy prowodzono

ich licznym pocztem i przyjmowano z azjatyckim przepychem. Wywrócenie gmino-władztwa w Nowogrodzie, lubo trwał jeszcze podówczas związek tego miasta z anzeatyckiemi, odłączyło Rossję od wszystkich cywilizowanych w europie narodów; ile że architekci, lekarze i inni cudzoziemcy, żadnego już w tenczas nie mieli wpływu. Pozakładał w prawdzie Iwan IV szkoły i zaprowadził pierwszą drukarnię do swego państwa r. 1553; lecz okrucieństwo jego spłoszyło ojczyste muzy. A chociaż potém Borys Godunnow przywoływaniem z zagranicy uczonych, i pozwalając młodzieży, aby się kształciła w obcych krajach, rozniecił na chwilę nowy promyk nadziei, w krótce jednak gruba pomroka znowu zaległa Rossję. Naostatek, Alexy doświadczał i probował, czego następnie rzeczywiście dokazał Piotr W; rozkazał on zbudować okręt, który Kozacy spalili przy zdobyciu Astrachanu; uorganizował wojsko, pozakładał rękodzielnie, przywołał obcych officerów i rzemieślników co atoli nie szło w smak krajowcom.

Z wielu miar ważny jest ten okres, a osobliwie z przyczyny przemożnego wpływu, jaki miało podówczas uczeńsze od krajowego duchowieństwo mało-rossyjskie i z Białéj Rusi, na czém w prawdzie skorzystała literatura, ale język szkodował. Już dobrze przedtym słynęła akademja w Kijowie, gdzie młodzież sposobiono do stanu duchownego; podobną założył Car Teodor w Moskwie r. 1682. Był on sam lubownikiem poezji i muzyki. Nauczyciel jego Simeon mnich z Połocka, uchodził za najwyborniejszego w swoim czasie wierszopisa i autora dzieł dramatycznych, które na dworze cara przez młodzież i panie dworskie były wystawiane. Xiężniczka Zofja nietylko wykonywała poruczone sobie role, ale i dostarczała dzieł własnéj kompozycji. Sztuka dramatyczna w Rossji nieco pierwéj już była znajoma: Uczniowie akademji kijowskiéj przedstawiali podczas ferji, niekształtne z pisma ś. dramata, za ich przykładem poszła następnie akademja moskiewska, zkąd się kunszt sceniczny dostał do dworu. Tym sposobem objawiało się zamiłowanie sztuki. Lecz w rozumieniu Piotra W. postęp takowy mniéj był skory, jakby należało. Ten monarcha uczył się sztuki lekarskiéj, architektuty, matematyki, a szczególniej budownictwa okrętowego. W przeciągu 36 lat swego panowania, przekształcił on całe państwo i nową założył stolicę. Jego wojsko odnosi zwycięztwo w walce z największym w owym wieku bohatyrem; banderę jego szanują wszystkie mocarstwa morskie; w Rossji liczne powstają rękodzielnie, handel otwiera sobie nowe drogi, osobliwie przez połączenie kaspijskego morza z baltyckiém. Rossjanie po całéj podróżują europie, dla poznania kunsztów i umiejętności, w kraju cudzoziemcy gościnnie i ze czcią są przyjmowani, a młodzież we wszystkich prawie miastach na rodzinnéj ziemi w naukach ćwiczyć się i sposobić może. W samym Petersburgu zjawiają się liczne drukarnie i przekłady dzieł z obcych języków, w zmienionym alfabecie wychodzą na widok publiczny dla użytku 51 nowo założonych szkół, tudzież 26 dla duchowieństwa i 51 wojskowych i marynarskich. Piotr W. założył także muzeum historji naturalnéj i publiczną bibljotekę; przedwczesny tylko zgon (1725) przeszkodził mu przywieśdź do skutku plan Leibnitza co do akademji umiejętności. Ale Katarzyna I, za sprawą Eulera i Millera dała początek temu tak sławnemu potém instytutowi; a Anna ustanowiła szkołę kadetów, gdzie się kształcili marszałek Rumianców, poeta Sumarokow i Ozerow.

We wzorowéj sławiańszczyźnie Dymitrego arcybiskupa Rostowskiego nie znać skażenia które oszpeca język i styl ledwo nie wszystkich mało-rossyjskich i na Białéj Rusi pisarzów w połowie XVII wieku. Jest on autorem kilku dowcipnych dramatów, które były grane przez uczniów teologji w jego biskupstwie. Za panowania Piotra W. weisnęło się do Rossji nieprzeliczone mnóstwo cudzoziemskich wyrazów, razem z postronnemi zwyczajami i wiadomościami. Ta różno językczna mięszanina postrzegać się daje we wszyskich pismach na początku XVIII wieku. Zarzut ten tyczy się w części samego nawet arcybiskupa Teofana ojca rossyjskiego krasomowstwa kościelnego. Poemata jego poszły w zapomnienie, oprócz listu do sławnego Kantemira. Kantemir syn hospodara multańskiego, nadzwyczajny poseł rosjiski na dworze angielskim, następnie i francuzkim, kilka posiadał języków; znajomszy jest atoli jako oryginalny poeta, szczególniéj zaś słynie z satyr w których szczęśliwie poszedł w ślady Horacjusza i Boala, niebędąc wszakże niewolniczym naśladowcą. Styl jego zestarzał się nieco; miara wiersza na liczbie sylab polega.

Rhytm grecki i rzymski pierwszy Tredjakowski zaprowadził, co atoli dopiéro za sprawą Łomonossowa w pospolitsze weszło używanie. Pierwszemu natura twórczego odmówiła talentu, mistrz Rollin wraził zamiłowanie pracy, i umysł jego rzadkiemi wzbogacił wiadomościami. Katarzyna II, za karę, kazała się uczyć na pamięć wierszy tego poety. Ale sława Łomonossowa byłaby już dostateczna na uświetnienie całego wieku. W pierwszéj już odzie jego opiewającéj zdobycie Chocimu (1739) słusznie podziwiano harmonją jambów, wytworność stylu i liryczne uniesienie. Miał on w tenczas lat 28 i bawił w niemczech. Pod lodowatém urodzony niebem w poziomej hatce archangielskiego rybaka, rzucił ojcowskie rzemiosło i do Moskwy się udał, zkąd potém do sławnego Wolfa w niemczech na naukę został wysłany. Wróciwszy do ojczyzny, od roku 1741 aż do śmierci swojéj był w Petersburgu profesorem Chemji i innych nauk przyrodzonych. Jego pisma fizyczne, chemiczne, geognostyczne i we względzie astronomji już żadnéj nie mają wartości. Ale on pierwszy rossjiską ułożył grammatykę, pierwszy oczyścił język, i ustanowił zasady stylu. Liczne pieśni i mowy akademickie są to najznamienitsze tego poety utwory; posiadając gruntownie języki grecki, łaciński, francuzki i niemiecki, przekładami pomnożył rossjiską literaturę, mniej wszakże wygórował w rycerskiém poemacie i w zawodzie dramatycznym. Za życia Łomonossowa mógł go tylko naśladować Popowski młody poeta, którego zawcześne zejście między ważne straty dla literatury rossjiskiéj policzyć trzeba i którego mamy wzorowy przekład poematu Popa o człowieku.

(Dokończenie nastąpi.)

Oprócz teatru, z resztą widowiska jak wczoraj.

Do dzisiéjszéj gazety załączony jest Ner 8 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)